

Z edukacją finansową to u nas bardzo kiepsko. Kogokolwiek zapytać jak zainwestować pieniądze, jak je pomnażać, odpowiada bez namysłu - w lokaty bankowe, w nieruchomości, a nieliczni czasami dorzucają, że w akcje. Ale jak zapytać o szczegóły, to nikt, nic konkretnego nie umie odpowiedzieć. I tak niestety jest. Nasze szkoły, studia, bardziej przygotowują nas do.... znakomitego rozwiązywania krzyżówek, niż edukują w dziedzinie finansów, w jaki sposób pomnażać pieniądze, a matematyka dopiero teraz po paru latach została z powrotem włączona jako przedmiot maturalny. Posiadanie pieniędzy to u nas temat tabu, o pieniądzach nie bardzo chcemy rozmawiać żeby nie być posądzonym o nieuczciwe ich zdobycie, lub żeby nie być przedmiotem zawiści, że mnie się udało a innym – nie!

Między pracowaniem dla pieniędzy, a zarabianiem pieniędzy jest ogromna różnica. Wystarczy popatrzeć na naszych dzisiejszych emerytów, którzy przecież pracowali uczciwie przez co najmniej 8 godzin dziennie przez 30, 40 lat a dzisiaj tych pieniędzy w większości nie mają i żyją za groszowe emerytury. Zacytuję tutaj aforyzm, który zaczerpnęłam z jednej z książek:

„Ten, kto pracuje przez cały dzień, nie ma czasu na zarabianie pieniędzy”/cyt./

Jeszcze panuje stereotyp, że najlepiej to mieć pracę na etacie, stałą pensję, a pieniądze trzymać w banku, na lokacie. Tylko, że efekty później - jak powyżej !

Ilu ludzi wie jak działa zjawisko „procenty z procentów, czym tak naprawdę jest procent składany ? A przecież naprawdę ważne są tu tylko trzy czynniki: czas, oprocentowanie i wysokość pieniędzy włożonych. Im wcześniej zaczniemy odkładać jakąś sumę pieniędzy na wysoki, dostępny procent, tym nasze zyski będą rosły szybciej, a kapitał końcowy będzie wyższy. Ale „oszczędzając pieniądze w banku, nie każdy zdaje sobie sprawę, że bank „obraca” naszymi pieniędzmi, lokuje je w różne instrumenty pieniężne, najczęściej w akcje, zostawiając sobie lwią część zysku a nam dając oprocentowanie 5-7% w skali roku.

Czy my boimy się akcji? W większości tak, dlatego, że nie znamy mechanizmu ich działania. W prasie straszy nas się „bessami, utratą kapitałów. A przecież akcje są wspaniałą i pewną lokatą kapitału ale nie w skali jednego miesiąca. Byłem kiedyś świadkiem, jak w jednym z banków, pracownica usiłowała namówić na kupno akcji starszą, mając ją zyskiem już po miesiącu !! A przecież wystarczy znać parę zasad rządzących rynkiem akcji: po pierwsze, zyski z akcji osiągamy co najmniej w okresie 2 do 5 lat. Po drugie: musimy mieć tzw. dywersyfikację portfela, tzn. co najmniej 5 akcji różnych firm. Po trzecie - nie sprzedajemy akcji gdy ich cena spada bo poniesiemy stratę. Wtedy właśnie jest dobry moment na zakup akcji. Akcje sprzedajemy gdy ich cena wzrosła i osiągnęliśmy zysk. A jeżeli nie chcemy jeszcze akcji sprzedać to możemy czerpać zyski w postaci dywidendy, wypłacanej raz do roku, przez firmę, której akcje zakupiliśmy. Nie kierujemy się emocjami i nie wpadamy w panikę jeżeli są wahania na giełdzie. Musimy też wiedzieć, że akcje mają przewagę nad pieniędzmi ze względu na inflację. Inflacja powoduje, że wartość pieniądza się zmniejsza. A jeżeli wszystko staje się droższe np. nieruchomości, to cena akcji ulokowanych w nieruchomości wzrasta, a żeby kupić nieruchomość to musimy wydać więcej pieniędzy. Dlatego inflacja jest korzystna nie dla tych co mają gotówkę ale dla tych co mają akcje.

Wszystkich chętnych czytelników naszego portalu zaprosimy na bezpłatne FORUM EDUKACJI FINANSOWEJ. Termin podany będzie na portalu. Zapraszamy już teraz.

WASZ DORADCA FINANSOWY